

„Jesteśmy jeszcze zdolni do tego, żeby podnieść głowę”

76 lat temu garstka powstańców w getcie warszawskim pokazała Warszawie, Polsce i światu, jak walczy się o godność. Dziś obchodzimy rocznicę wybuchu Powstania w Getcie Warszawskim.

19 kwietnia 2019

„Niemcy postanowili za wszelką cenę zlikwidować getto warszawskie. Dnia 19 kwietnia 1943 roku o godzinie 2 w nocy nadchodzą pierwsze meldunki od naszych wysuniętych czujek, że niemiecka żandarmeria i polska policja granatowa obstawiają w odstępach 25-metrowych zewnętrzne mury getta. Natychmiast zaalarmowano wszystkie grupy bojowe, które o godzinie 2 minut 15, to znaczy 15 minut później, zajęły swoje stanowiska bojowe. Zaalarmowana przez nas cała ludność cywilna udaje się natychmiast do przygotowanych schronów i schowków w piwnicach i na strychach. Getto jest wymarło – nigdzie żywej duszy, czuwa tylko ŻOB.” (Marek Edelman, „Getto walczy”)

Niecałe cztery godziny później zaczęło się powstanie – u zbiegu Zamenhofa i Gęsiej, Nalewek i Gęsiej oraz przy placu Muranowskim. Pierwsze w okupowanej Europie miejskie powstanie przeciwko Niemcom, zorganizowane przez Żydowską Organizację Bojową i Żydowski Związek Bojowy, trwało prawie cztery tygodnie.

„Trzeba było, żeby ogół to zrozumiał. Trzeba było o tym wszystkim zbitym, zgnębionym ludziom powiedzieć, trzeba im było pokazać, że przecież mimo wszystko i wbrew wszystkiemu jesteśmy jeszcze zdolni do tego, żeby podnieść głowę.” (Marek Eedelman, „Getto walczy”)

Dzisiaj główne uroczystości rozpoczęły się dźwiękami syren alarmowych o godz. 12. Przed Pomnikiem Bohaterów Getta zgromadzili się przedstawiciele władz, reprezentanci społeczności

żydowskich, zwykli warszawiacy i turyści. Przy dźwiękach werbli żołnierzy Garnizonu Warszawa składano wieńce. Chór Dziecięcy Miasta Łodzi zaśpiewał pieśń bojowników getta, którą zaczynają słowa: „Nie mów nigdy, że idziesz ostatnią drogą”. Naczelny rabin Polski, Michael Schudrich, odmówił kadisz.

Sprzed Pomnika Bohaterów Getta, gdzie trwa wystawa plenerowa Muzeum Getta Warszawskiego poświęcona autorowi monumentu, Natanowi Rapoportowi, Marsz Szlakiem Pamięci Powstańców wyruszył pod pierwszy Pomnik Bohaterów Getta-Właz projektu Leona Suzina, a potem pod: Pomnik Żegoty u zbiegu ulic Zamenhofa i Anielewicza, płytę upamiętniającą Szmula Zygielbojma (ul. Lewartowskiego), Bunkier Anielewicza (róg Miłej i Dubois), tablicę upamiętniającą Pawła Frenkla (ul. Muranowska), kończąc pochód pod Murem-Pomnikiem Umschlagplatz (ul. Stawki).

Niezależne obchody zorganizowały różne organizacje społeczne, m.in. Antyfaszystowska Warszawa, Stowarzyszenie Rok Marka Edelmana, Studencki Komitet Antyfaszystowski, Wielokulturowe Liceum Humanistyczne im. Jacka Kuronia. Cały dzień trwa siódma już z kolei „Akcja Żonkile”, organizowana co roku przez Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, podczas której wolontariusze przypinają warszawiakom papierowe żółte żonkile, by uczcić pamięć powstańców i zamordowanej ludności cywilnej.

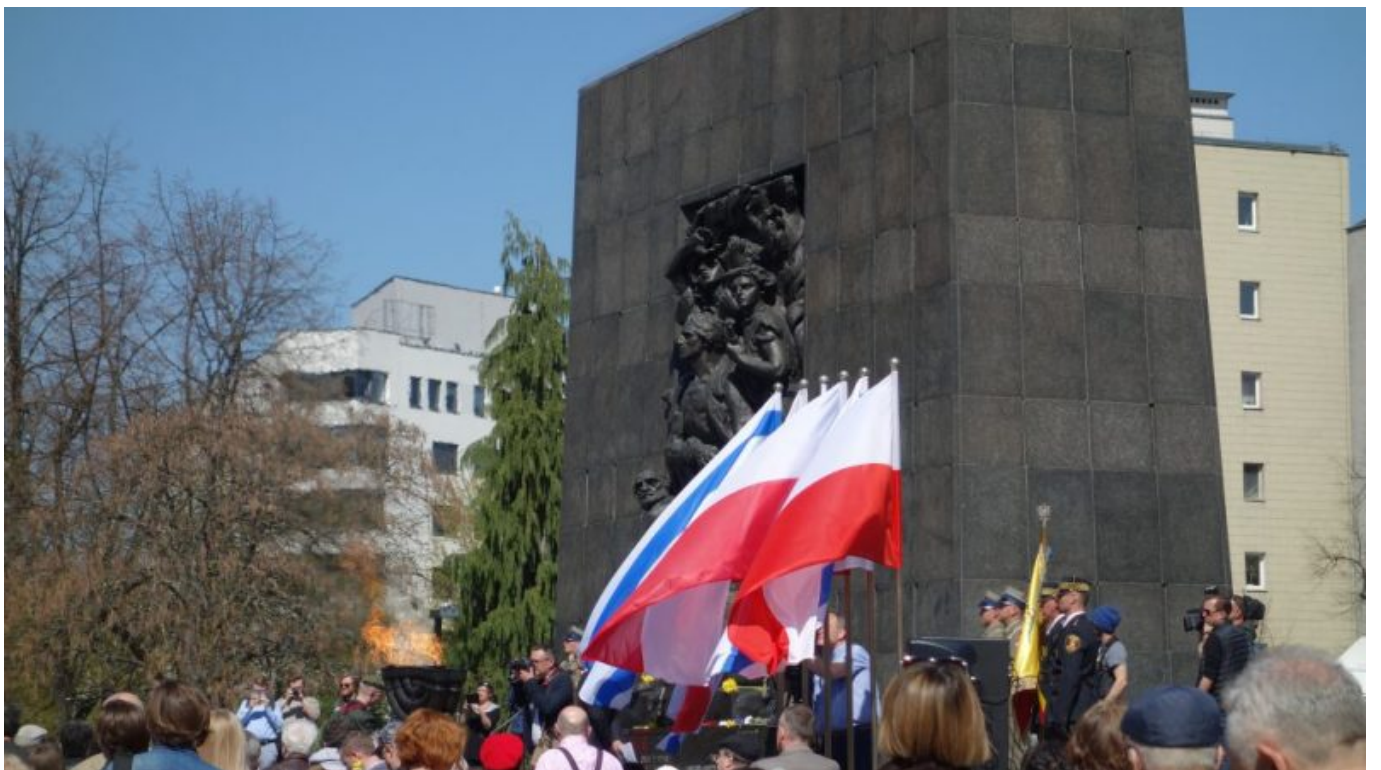
Anna Kilian











Data

2019-04-19

publikacji:

Data

2021-03-25 06:32

wydruku:

Źródło:

<https://mgw.mobilems.pl/arttykul/jestesmy-jeszcze-zdolni-do-tego-zeby-podniesc-glowe/>